

ZAGROŻENIA ASYMETRYCZNE W REGIONIE ZATOKI GWINEJSKIEJ

Wstęp

Celem rozważań zawartych w tym artykule jest dokonanie przeglądu zagrożeń asymetrycznych, występujących w regionie Zatoki Gwinejskiej. Należy podkreślić, że w świetle literatury przedmiotu lista wyzwań dla narodowego oraz międzynarodowego bezpieczeństwa, uznawanych za „asymetryczne” jest bardzo długa. Na obszarach morskich zagrożenia asymetryczne przybierać mogą formę terroryzmu wymierzonego w statki oraz instalacje morskie, zorganizowaną przestępczość korzystającą z przestrzeni morskiej, nielegalną imigrację, piractwo oraz proliferację broni (w tym broni masowej zagłady). W przypadku obszarów nadmorskich można wskazać choćby takie zagrożenia asymetryczne jako konflikty wewnętrzne, masową przestępczość, aktywność radykalnych ugrupowań religijnych, handel narkotykami, działalność najemniczą.

Warunki geopolityczne regionu

Zakończenie zimnej wojny, przyspieszenie i pogłębienie globalnych procesów ekonomicznych oraz narastająca rywalizacja o surowce energetyczne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami, wszystko to zaowocowało zyskaniem przez Zatokę Gwinejską (ang. *The Gulf of Guinea*) w pierwszej dekadzie XXI wieku szczególnej roli na płaszczyźnie geostrategicznej oraz w ramach światowego systemu bezpieczeństwa energetycznego. Już na wstępie warto zaznaczyć, że państwa opisywanego regionu są podmiotami penetracji oraz aktywnej rywalizacji o wpływy ekonomiczne oraz polityczne praktycznie wszystkich mocarstw współczesnego świata – Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Unii Europejskiej, Chin, Indii oraz Japonii.¹

Jedno tylko państwo – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej – planują do roku 2015 zwiększenie do 25 procent udziału ropy naftowej pozyskiwanej ze złóż Zatoki w całkowitej wielkości importu tego surowca. Jedną z kluczowych przesłanek w tym wypadku jest fakt, że baryłka ropy naftowej, wyprodukowana w oparciu o zasoby tego regionu, gwarantuje najwyższy zysk w porównaniu z innymi miejscami wydobycia na kuli ziemskiej.²

Obecność zewnętrznych podmiotów na wodach Zatoki i państwa przez nie obelwanych (tak państwowych, jak i niepaństwowych – wielkich korporacji wydo-

¹ Problematyka ta jest wnikliwie opisana [w:] Ondo Male, *Emergence of the Gulf of Guinea in the Global Economy: Prospects and Challenges*, IMF Working Paper, WP/05/235, Washington, DC., International Monetary Fund, 2005, s. 2 i n.

² Tamże.

bywanych) przybiera bardzo różne formy. Zwiększa się ruch jednostek morskich na tym obszarze, wzrasta liczba platform wiertniczych, powstają nowe rurociągi oraz gazociągi, rozbudowywane są i modernizowane porty w większości państw regionu, wznoszone są potężne centra przeładunkowo-magazynowe.

O wyjątkowości – szczególnym statusie – Zatoki Gwinejskiej z punktu widzenia światowego systemu wydobywania i przesyłu ropy naftowej i gazu ziemnego są dwa czynniki. Po pierwsze, zlokalizowana u zachodnich wybrzeży Afryki Równikowej, pomiędzy przylądkami Palmas (Liberia) i Lopez (Gabon), zatoka Oceanu Atlantyckiego ma otwarty charakter, co umożliwia jednostkom morskim swobodny, nieograniczony dostęp do głównych szlaków morskich Atlantyku. Po drugie, uwarunkowania geograficzne Afryki Zachodniej skutecznie uniemożliwiają organizowanie alternatywnych, wobec istniejących, sieci przesyłu surowców energetycznych. Poza rurociągiem o długości 1000 kilometrów, łączącym pola wydobywania na terenie Czadu z instalacjami magazynowymi i przetwórczymi w Kamerunie, pozostałe państwa regionu nie zdecydowały się na zbudowanie infrastruktury przesyłowej z udziałem kilku partnerów.

Rozwój gospodarki morskiej oraz aktywności wydobywczej, który jest udziałem państw regionu, doprowadził jednak równocześnie do pojawienia się w sferze bezpieczeństwa całego szeregu zjawisk o charakterze negatywnym. Od początku pierwszej dekady XXI wieku obserwujemy nasilenie się regularnej działalności pirackiej. W ostatnich latach w Nigerii rośnie znacząco siła społecznego oddziaływania radykalnych, islamskich grup terrorystycznych, takich choćby jak *Boko Haram* czy *Yan Kala Kato*. W pozostałych państwach regionu wzrasta liczba członków i zwolenników radykalnych milicji islamskich. Co więcej, postępująco dynamicznie wydobywanie oraz transport surowców energetycznych skłania wiele grup etnicznych czy religijnych do podejmowania zróżnicowanych w swojej skali aktów czy działań zbrojnych, które mają na celu bądź przejęcie kontroli nad miejscami wydobywania, bądź wymuszanie okupu w zamian za odstąpienie do prób sparalizowania aktywności wydobywczo-przesyłowej.

W efekcie współistnienia zasygnalizowanych wcześniej uwarunkowań natury geograficznej, ekonomicznej, militarnej, analizując stan bezpieczeństwa regionu Zatoki Gwinejskiej, mówić możemy o istnieniu w obrębie tego obszaru środowiska bezpieczeństwa, które w sposób bezpośredni, niezwykle silny wpływa na możliwości realizacji interesów bezpieczeństwa (ekonomicznego, morskiego, wojskowego) przez niemal wszystkie współczesne potęgi.³

W obrębie regionu Zatoki Gwinejskiej zlokalizowane są następujące państwa: Benin, Gabon, Ghana, Gwinea Równikowa, Kamerun, Liberia, Nigeria, Togo, Wybrzeże Kości Słoniowej oraz archipeląg wysp tworzących Demokratyczną Republikę Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Do państw regionu zaliczyć także możemy Demokratyczną Republikę Konga, państwo, które ma dostęp do morza poprzez 40 kilometrowy odcinek atlantyckiego wybrzeża w Muanda oraz szerokie na około dziewięć kilometrów ujście rzeki Kongo. Obszar tych państw zamieszkuje niemal

³ Problematyka rywalizacji o surowce energetyczne została dokładnie przedstawiona [w:] Michael T. Klare, *Resources Wars. The New Landscape of Global Conflict*, New York, Henry Holt and Company, 2002, s. 27-50.

200 milionów mieszkańców, reprezentujących bogatą mozaikę grup etnicznych, plemiennych, wspólnot wyznaniowych. Warto nadmienić, że liczące blisko 140 milionów osób społeczeństwo Nigerii składa się z ponad 250 grup etnicznych. Nawet w niewielkim Togo, gdzie liczba ludności szacowana jest na 5 milionów, istnieje około 40 różnych grup etnicznych.

Długość linii brzegowej Zatoki Gwinejskiej wynosi 3400 mil (5500 kilometrów). Wyłączne strefy ekonomiczne (EEZ) państw nadbrzeżnych tego akwenu obejmują obszar morski o wielkości 680 tysięcy kwadratowych mil morskich.

Surowce energetyczne

Państwa Zatoki Gwinejskiej kontrolują jedno z największych na świecie zasobów surowców energetycznych na świecie. W 2009 roku w granicach Nigerii produkowano średnio 2,7 milionów baryłek ropy naftowej dziennie. Rząd Gwinei Równikowej w tym samym okresie produkcję ropy naftowej na swoim terytorium ocenił na 350 tysięcy baryłek dziennie, a władze Gabonu wydobyć krajowe oszacowały na 226 tysięcy baryłek dziennie. Rezerwy ropy naftowej złóż tego akwenu oceniane są na 33,8 miliardów baryłek (około 3 procent światowych zasobów).

Z punktu widzenia amerykańskich potrzeb energetycznych, pozyskiwanie ropy naftowej z obszaru zatoki wiąże się z całym szeregiem korzyści, a ponadto realizowane może być w relatywnie sprzyjających warunkach (w stosunku do innych miejsc wydobywania na świecie), co czyni takie przedsięwzięcie szczególnie pożądanym i atrakcyjnym. Amerykańskie przedsiębiorstwa naftowe nie ograniczają się wyłącznie do eksploatacji już istniejących złóż. Koncern *Chevron Texaco* prowadzi bardzo intensywną działalność poszukiwawczą na terenie Gwinei Równikowej, inny amerykański gigant wydobywczy – *Exxon Mobile* – poszukuje źródeł ropy naftowej i gazu ziemnego w Demokratycznej Republice Wysp Świętego Tomasza i Książęcej.

W przeciwieństwie do państw Bliskiego Wschodu, Środkowego Wschodu czy Zatoki Perskiej złoża wydobywcze zlokalizowane są w tym przypadku na otwartym akwenu, poza wpływem następstw napięć społecznych czy konfliktów wewnętrznych, które mogłyby zagrozić ich eksploatacji. Przy odpowiednio zorganizowanym systemie kontroli i nadzoru w obrębie Zatoki Gwinejskiej, funkcjonujące tam platformy wiertnicze mogą być skutecznie chronione przed atakami z morza. Brak naturalnych przeszkód dla przemieszczania się jednostek morskich z zatoki w kierunku wód Oceanu Atlantyckiego umożliwia łatwe, względnie bezpieczne i szybkie transportowanie surowca do państw-odbiorców. Ponadto długość linii brzegowej państw regionu oraz znaczna liczba punktów przeladunkowych zlokalizowanych u wybrzeży Zatoki Gwinejskiej (Luba, Port Harcourt, Port Gentil, Limbe) przyczyniają się do dywersyfikacji ryzyka zakłócenia przez wrogich aktorów wydobywania i dostaw na stabilnym, planowanym poziomie. Nie bez znaczenia jest także fakt, że ropa naftowa wydobywana ze źródeł zlokalizowanych w basenie Zatoki Gwinejskiej charakteryzuje się znacznie lepszymi parametrami niż ta, pozyskiwana z Ameryki Południowej (jej właściwości szczególnie odpowiadają amerykańskim przedsiębiorstwom naftowym).

Oprócz świadomości sprzyjających uwarunkowań, rzutujących na pozyskiwanie ropy naftowej z gwinejskiego akwenu, pamiętać należy jednak, że państwa Afryki Zachodniej – pomimo podejmowanych od kilku już lat szeregu wszechstronnych działań w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego – nie są w stanie samodzielnie przeciwdziałać zagrożeniom asymetrycznym w obrębie własnych wód terytorialnych czy obszarów nadmorskich.

Uwarunkowania zagrożeń asymetrycznych

Skala i charakter zagrożeń asymetrycznych w krajach Afryki Zachodniej, leżących nad Zatoką Gwinejską, są nierozdzielnie związane z sytuacją społeczno-ekonomiczną na tym obszarze oraz kondycją funkcjonujących tam instytucji państwowych. Szczególnie w latach dziewięćdziesiątych w części państw regionu nasiliły się zjawiska (niemal wszechobecna korupcja, częste konflikty wewnętrzne, trwałe występowanie kultury trybalizmu, rozwój struktur przestępczych), których konsekwencje zagrażają ich bezpieczeństwu wewnętrznemu, a także zewnętrznemu.

Paradoksalnie, dynamicznie postępujące wydobycie bogactw naturalnych, w tym także surowców energetycznych w Zachodniej Afryce, przyczynia się do dalszego osłabiania zdolności państw do egzekwowania władzy – suwerenności na swoim terytorium. Z jednej bowiem strony rządzący wykorzystują posiadane instrumenty władzy państwowej do realizacji własnych, egoistycznych interesów, z drugiej natomiast – wśród wielu grup zbrojnych czy grup przestępczych rodzi się pokusa przejścia od państwa kontroli nad wydobyciem i sprzedażą tychże bogactw.

Szczególnie groźnym zjawiskiem z punktu widzenia bezpieczeństwa jednostek, instytucji państwowych oraz podmiotów gospodarczych, prowadzących działalność na terenie państw Zatoki Gwinejskiej, jest zorganizowana na szeroką skalę przestępczość transgraniczna. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, w trakcie serii konfliktów zbrojnych rozrywających Liberię i Sierra Leone, przybrało ono rozmiary tak wielkie, że grupy przestępcze stały się bezpośrednim konkurentem dla państw w takich obszarach jak: narzucanie norm prawnych i ich egzekwowanie, stosowanie siły zbrojnej, legitymizacja – lojalność społeczeństwa, uzyskiwanie dochodów z eksploatacji bogactw naturalnych.⁴ Warto przy tym zaznaczyć, że zachodnioafrykańskie grupy przestępcze weszły w XXI wiek jako wielkie wszechstronne „przedsiębiorstwa usługowe”, zajmujące się: przemytem ludzi, porywaniem ludzi i zmuszaniem ich do niewolniczej pracy, produkcją i handlem narkotykami, najemnictwem wojskowym, werbowaniem dzieci żołnierzy, dostarczaniem broni w rejonie konfliktów.⁵

⁴ Zob. Lansana Gberie, *A Dirty War in West Africa. The RUF and the Destruction of Sierra Leone*, Bloomington, Indiana University Press, 2005, s. 180-196.

⁵ Szczegółową analizę zjawisk destabilizujących sytuację wewnętrzną państw regionu oraz konsekwencji upadku państwa znajdziesz w: J. Kayode Fayemi, *Governing the Security Sektor in a Democratising Polity. Nigeria*, [w:] *Governing Insecurity. Democratic Control of Military and Security Establishments in Transitional Democracies*, ed. Gavin Cawthra and Robin Luckham, Zet Books Ltd., London 2003, s. 57-77 oraz Eboe Hutchful, *Pulling Back from the Brink. Ghana's Experience*, ibidem, s. 78-101.

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku jesteśmy nie tylko świadkami aktywności silnych i bardzo efektywnych grup przestępczych w granicach niemal wszystkich państw regionu Zatoki Gwinejskiej – Nigerii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ghany, Togo. Zjawiskiem szczególnie niepokojącym jest zacieśniająca się współpraca pomiędzy tymi grupami a organizacjami terrorystycznymi. Po 11 września 2001 roku na sile przybrała szczególnie regionalna działalność *al Qaeda*, która obecna jest na tym obszarze niemal od lat dziewięćdziesiątych, przede wszystkim w Liberii i Sierra Leone. *Al Qaeda* wykorzystuje diamenty, złoto oraz inne cenne kruszce jako źródło przychodów oraz sposób prania brudnych pieniędzy. W świetle szacunków służb wywiadowczych *al Qaeda* prawdopodobnie wyprała miliony nielegalnie zdobytych dolarów, kupując nielegalne diamenty od bojowników oddziałów rebelianckich, operujących w granicach Liberii i Sierra Leone, oraz urzędników rządu Liberii, włączając w to byłego prezydenta Charlesa Taylora. Dzięki ściśle opracowanej i konsekwentnie realizowanej strategii monopolizowania zachodnio-afrykańskich źródeł nieoszlifowanych diamentów, organizacja przejęła do zakończenia dekady niemal całkowicie kontrolę nad istniejącymi kanałami handlu diamentami i w ten sposób dostęp do legalnego rynku.⁶

Nie powinno nas dziwić, że *al Qaeda* z obrotu diamentami uczyniła fundament swojej strategii finansowej oraz instrument finansowania funkcjonowania komórek terrorystycznych organizacji, rozsianych po całym świecie.⁷ Diamenty mogą być łatwo przewożone i ukrywane. Kamienie osiągają bardzo wysoką cenę za gram. Są często wykorzystywane jako forma łapówki bądź zapłaty. Co jednak najważniejsze, nie istnieje efektywny światowy system nadzoru obrotu diamentami, a to powoduje, że aktorzy zaangażowani w taką działalność czerpać mogą z handlu „krwawymi diamentami” legalne zyski finansowe.⁸

W granicach państw regionu Zatoki Gwinejskiej rozwinęły się także dwa inne procedery, szczególnie groźne z punktu widzenia występowania zagrożeń asymetrycznych: transgraniczny przemyt broni połączony z nielegalnym jej handlem oraz rekrutacja dzieci do oddziałów zbrojnych.

W następstwie konfliktów wewnętrznych toczonych w Afryce Zachodniej w latach dziewięćdziesiątych w krajach regionu na trwałe ulokowały się światowe firmy najemnicze (*Executive Outcomes, Sandline International, Branch Energy, Gurkha Security Guards*). Konsekwentnie prowadzona działalność pozwoliła im uzyskać bardzo silną pozycję polityczną i militarną w dwóch państwach – Sierra Leone oraz Wybrzeżu Kości Słoniowej.⁹

⁶ Problematyka ta została obszernie przedstawiona w: Abdel Bari Atwan, *The Secret History of al Qaeda*, California University Press 2006.

⁷ Por. Greg Campbell, *Blood Diamonds. Tracking the Deadly Path of the World's Most Precious Stones*, Boulder, Co., Basic Books, 2004, s. 192-197.

⁸ Amado Philip de Andres, *West Africa under Attack: Drugs, Organized Crime and Terrorism as the New Threats to Global Security*, UNISCI Discussion Papers, No. 16, United Nations Office on Drugs and Crime, January 2008, s. 221-222.

⁹ Zob. Prosper Addo, *Mercenarism in West Africa: A Threat to Ghana's Democracy?*, KAIPTC Paper No. 2, November 2004, s. 6-8 oraz Ruth Roberts, *The Role of Private Military Companies in African Conflicts*, Master of Arts at the University of Stellenbosch, s. 58-71.

Konsekwencje polityczne i społeczne

Aktywność zbrojna podejmowana przez różnorodnych aktorów w państwach Zatoki Gwinejskiej wpływa w sposób istotny na bezpieczeństwo i stabilność w regionie. Dostrzec przy tym możemy, że akty przestępcze oraz terrorystyczne oddziałują na funkcjonowanie państw, będących ich adresatami na kilku płaszczyznach.

Poszukując konsekwencji na poziomie stricte państwowo-społecznym, zaryzykować można postawienie tezy, iż terrorystyczne akty zbrojne pogłębiają – i tak już głębokie – różnice i konflikty natury etnicznej i religijnej, występujące pomiędzy rywalizującymi grupami, wspólnotami, plemionami, zamieszkującymi w granicach poszczególnych organizmów państwowych. Ugrupowania terrorystyczne potrafią umiejętnie angażować się w wewnątrz-państwową rywalizację o władzę i wpływy. Czynią to: upolityczniając naturalne różnice kulturowe oraz religijne, prowadząc skuteczną agitację religijno-polityczną i mobilizując do przemocy, dostarczając środki finansowe, zaopatrując strony w broń, zapewniając dopływ najemników. W następstwie takiego stanu rzeczy, przedsięwzięciem wręcz niewykonalnym staje się utworzenie akceptowanych społecznie, trwałych struktur władzy państwowej, które pozwoliłyby na pokojową, konsensualną ko-egzystencję wspomnianych wspólnot czy plemion. Za doskonały przykład obrazujący związki pomiędzy występowaniem międzygrupowej przemocy zbrojnej (także o charakterze terrorystycznym) a słabością instytucji państwa oraz niemożnością wykonywania przez nie kluczowych funkcji (egzekucja prawa, legalne stosowanie środków przymusu celem utrzymania ładu i porządku publicznego czy integralności terytorialnej) posłużyć może Nigeria, kraj nie potrafiący od ponad dekady uporać się z wszechogarniającą przemocą i ekstremizmem postaw.

Przemoc zbrojna na szeroką skalę ogarnęła Nigerię pod koniec ostatniej dekady XX wieku. Na prowincji zaczęły wówczas masowo powstawać grupy zbrojne, które za zadanie stawiały sobie ochronę „własnych” wspólnot plemiennych oraz podejmowanie wrogich akcji wymierzonych w grupy uważane za realne bądź potencjalne zagrożenie. Do 2003 roku w wyniku starć i czystek etnicznych z udziałem „plemiennych” grup zbrojnych śmierć poniosło 10 tysięcy mieszkańców Nigerii. Jednocześnie nigeryjska stolica Lagos stała się miejscem krwawych starć pomiędzy zwalczającymi się strukturami przestępczymi. Wydarzenie te zainicjowały swoisty „wyścig zbrojeń” pomiędzy różnorodnymi grupami i strukturami stosującymi przemoc dla osiągnięcia swoich celów. Wobec słabości i bierności władz nigeryjskich oraz podległych im struktur bezpieczeństwa, w krótkim czasie zbrojni aktorzy przejęli od państwa monopol na stosowanie siły – przemocy. Sytuacja taka – stanu bezprawia – doprowadziła do ukształtowania się w społeczeństwie nigeryjskim kultury przemocy. Przemoc, jako forma regulacji stosunków pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi, uznana została za właściwe, dopuszczalne zachowanie w celu obrony własnych interesów. Szacuje się, że w latach 2001-2004 około 53 tysiące mieszkańców Nigerii straciło życie jako ofiary aktów zbrojnych z użyciem broni palnej. W 2001 roku w nigeryjskim mieście Kaduna działało niemal 490 ochotników trudniących się „wymierzaniem sprawiedliwości”.¹⁰

¹⁰ Por. Eremy Ginifer and Olawale Ismail, *Armed Violence and Poverty in Nigeria. Mini Case*

Warto także zwrócić uwagę, że aktywność terrorystyczna prowadzi może w niesprzyjających warunkach (a takie najczęściej występują w Afryce Zachodniej) do wybuchu wykraczających poza granice jednego państwa konfliktów zbrojnych z udziałem szerokiego spektrum uczestników (państwowych, niepaństwowych). Jednym z otwarcie głoszonych celów komórek *al Qaeda* w Nigerii, strukturalnie powiązanej z ugrupowaniami islamskimi i zorganizowaną siecią przestępczą, jest pogłębianie dążeń separatystycznych i dalsze osłabianie kontroli państwa nad granicami tak, aby możliwe stało się rozprzestrzenianie napięć oraz zbrojnych konfliktów międzygrupowych w krajach sąsiednich.

Strategia destabilizacji państwa oraz umiędzynarodowienia konfliktów, będących przyczyną takiej destabilizacji, przyjmować może różnorodne formy. Zaliczyć do nich możemy:

- a. Wywoływanie masowych migracji ponad-granicznych oraz wewnątrzpaństwowych, które mogą powodować zmiany struktury etniczno-religijnej w krajach docelowych i tym samym być przyczynkiem do konfliktów zbrojnych (w 2003 roku niemal 800 tysięcy mieszkańców Nigerii zmuszonych zostało do migracji wewnętrznej);
- b. Paraliżowanie możliwości działalności ekonomicznej (handlu, rolnictwa) wybranych grup – wspólnot w celu wywołania zakłóceń w ich funkcjonowaniu na innych płaszczyznach (choćby politycznej);
- c. Narzucanie nadzwyczaj wysokich stawek kontrybucji lub okupu w zamian za ochronę działalności gospodarczej lub możliwość korzystania z dróg, które przyczyniają się do wzrostu cen najbardziej potrzebnych dóbr, czym powodują pogłębianie się pauperyzacji społeczeństwa;
- d. Przyczynianie się do korzystania przez zagrożone wrogimi atakami wspólnoty plemienne – religijne z usług najemnych ugrupowań zbrojnych, które niejednokrotnie przystępują do realizacji własnych, autonomicznych interesów, kosztem teoretycznie „chronionych” przez nie podmiotów.

Poważnym zagrożeniem dla państw regionu jest postępujące w ich granicach upolitycznienie kwestii religijnych. Szczególnie w największym państwie Zatoki Gwinejskiej – Nigerii – wobec trwających nieustannie od niemal dekady konfliktów wewnętrznych, obserwować można gwałtowne przyspieszenie ekspansji islamu. W 2000 roku w 12 północnych prowincjach Nigerii wprowadzono prawo oparte na Islamie, czyli prawie szarijatu. Co więcej, od końca 2003 roku w kilku północno-wschodnich prowincjach państwa zaczęły powstawać zbrojne grupy – milicje organizacji ekstremistów islamskich *Al-Sunna Wal Jamma* – Wyznawców Nauk Mahometa, dążących do ustanowienia w północnej Nigerii islamskiego państwa wzorowanego na Afganistanie rządzonym przez Talibów.

Piractwo morskie oraz inne formy zbrojnej przemocy na morzu

Zatoka Gwinejska jest jednym z najbardziej zagrożonych aktywnością piratów akwenem na świecie. W latach 2001-2008 na wodach terytorialnych państw tego regionu doszło w sumie do 370 zbrojnych aktów pirackich, wymierzonych w jednostki morskie (na wodach nigeryjskich – 213, na wodach Ghany – 31, na wodach Wybrzeża Kości Słoniowej – 30, na wodach Kamerunu – 21). Warto dla porównania dodać, że w tym samym okresie w granicach morskich państw Afryki Wschodniej (Dżibuti, Erytrea, Kenia, Somalia, Sudan, Tanzania) odnotowano „jedynie” 274 akcje zbrojne o charakterze pirackim.¹¹

Piractwo morskie na wodach u wybrzeży Nigerii nierozzerwalnie związane jest z rozwojem przemysłu wydobywczego w tym regionie oraz systematycznie nasilającym się kryzysem natury ekonomicznej, społecznej, etnicznej, środowiskowej w Delcie Nigru. Za przełomowy pod względem liczby ataków na statki operujące na wodach Delt Nigru oraz Zatoki Gwinejskiej u wybrzeży Nigerii uznać można rok 2007, kiedy doszło tam do 42 morskich napadów rabunkowych, porwań oraz prób uprowadzeń, wtargnięć na pokład statku. W roku 2008 piraci operujący na tych akwenach zaatakowali 40 statków. Warto przy tym wspomnieć, że nigeryjscy piraci – według międzynarodowych statystyk – uznani mogą być za jednych z najbardziej brutalnych i bezwzględnych na świecie. W toku prób opanowywania przez nich statków częstokrotnie sięgają oni po przemoc. W 2009 roku 44 członków załóg statków odnosiło rany w wyniku ataków nigeryjskich piratów.¹²

Czynnikiem wzmacniającym występowanie w Delcie Nigru (a nawet szerzej – wodach oblewających Nigerię) zagrożeń dla działalności wydobywczej i żeglugi morskiej jest aktywność separatystyczna ludności tego regionu. Od początku lat dziewięćdziesiątych jednym z najważniejszych aktorów destabilizujących sytuację na obszarach zlewiska Nigru jest *Ruchu na Rzecz Przetrwania Ludu Ogoni* (*The Movement for the Survival of Ogoni People* – MOSOP). Jego – wymierzona w państwo nigeryjskie – aktywność doprowadziła do militaryzacji miejscowych plemion, wprowadziła przyzwolenie na przemoc, nadała zwykłej przestępczej działalności wymiar walki etniczno-narodowowyzwoleńczej.¹³

We wrześniu 2008 roku jedna z działających w regionie Delt Nigru zbrojnych grup – Ruch Wyzwolenia Delt Nigru (*The Movement for the Emancipation of the Niger Delta*) – ogłosiła początek „wojny” z rządem oraz przedsiębiorstwami naftowymi. Zapowiedziano wówczas rozpoczęcie ataków na instalacje naftowe oraz intensyfikację porwań obywateli Nigerii i innych państw, którzy współpracują z nigeryjskimi władzami. Głównym celem ataków uczyniono platformy wiertnicze zlokalizowane niekiedy w odległości ponad 50 mil morskich od brzegów. W dniu 14 września uzbrojeni napastnicy próbowali wtargnąć na platformę wydobywczą ame-

¹¹ *Piracy and Armed Robbery Against Ships*, Annual Report. 1 January – 31 December 2009, ICC International Maritime Bureau, London, 2009, s. 5-20.

¹² Donna Ninic, *Maritime Piracy in Africa: The Humanitarian Dimension*, “African Security Review”, Institute for Security Studies, No. 18/3, s. 3-5.

¹³ Cyril I. Obi, *Terrorism in West Africa: Real, Emerging or Imagined Threats*, “African Security Review”, Institute for Security Studies, No. 15/3, s. 95-98.

rykańskiego koncernu naftowego *Chevron*, w dniu 16 września 2008 roku bojownicy Ruchu Wyzwolenia Delt Nigru zniszczyli platformę koncernu *Royal Dutch Shell*. W obu przypadkach nigeryjscy rebelianci posługiwali się karabinami maszynowymi oraz ręcznymi granatnikami przeciwpancernymi RPG.¹⁴

Obok motywów natury politycznej bardzo istotną przesłanką przestępczej, zbrojnej aktywności morskiej – działalności pirackiej – jest dla miejscowej ludności wręcz krytyczna sytuacja społeczno-ekonomiczna. Wśród osób w wieku 15-19 lat poziom bezrobocia wynosi około 35 procent populacji w tym wieku, wśród osób w wieku 20-24 lata bezrobocie sięga 40 procent zdolnych do pracy. W takiej sytuacji piractwo morskie mające na celu pozyskanie środków finansowych w rezultacie wymuszeń, rabunków czy wypłaty okupu jawi się pozbawionym pracy i perspektyw mieszkańcom wybrzeży Nigerii jako jedyny sposób zarobkowania.¹⁵

Analizując szczególną aktywność działań piratów na wodach Zatoki Gwinejskiej, wskazać można na kilka czynników warunkujących skalę oraz intensywność tego zjawiska. Zaliczyć do nich możemy:

1. Słabość militarną państw regionu i niemal zupełny brak nowoczesnych środków ochrony przestrzeni morskiej (okrętów patrolowych, morskich samolotów rozpoznawczych, śmigłowców morskich z systemami kontroli powierzchni morskiej, wyspecjalizowanych formacji wojskowych przygotowanych do przeciwdziałania aktom pirackim lub terrorystycznym na morzu);
2. Deficyt woli politycznej wśród wojskowych i polityków państw regionu, aby podjąć zdecydowane działania;
3. Dynamiczny wzrost przewozów morskich skoncentrowanych na niewielkim obszarze;
4. Powszechny, nieograniczony dostęp w państwach Afryki Zachodniej do broni, także ciężkiej;
5. Gotowość armatorów do wypłacania piratom wysokich sum okupu za porwane jednostki czy uprowadzonych marynarzy (za wydanie porwanego marynarza piraci operujący w Delcie Nigru domagają się zazwyczaj sumy w wysokości 4-5 milionów dolarów amerykańskich).

Na nigeryjskich wodach terytorialnych, podobnie jak w przypadku pozostałych państw regionu, piraci korzystają przede wszystkim z uzbrojonych statków rybackich lub szybkich łodzi motorowych. Najbardziej narażone na ataki są tankowce oraz powolne statki handlowe o niskich burtach. Celem ataków jest najczęściej zagarnięcie przewożonych towarów lub dokonanie rabunku na załodze. W 2009 roku nie odnotowano w Zatoce Gwinejskiej prób uprowadzenia jednostki. Interesujące wydaje się to, że w 2009 roku dokonano aż 15 ataków pirackich na jednostki morskie cumujące w porcie Lagos, co czyni to miasto jednym z najbardziej niebezpiecznych portów na świecie.

¹⁴ Tamże. Obszerny opis konfliktu w Delcie Nigru znajdziesz w: Judith Burdin Asuni, *Blood Oil in the Niger Delta*, Special Report, United States Institute of Peace, Washington, D.C., August 2009, s. 1-20.

¹⁵ Zob. także [w:] *Fuelling the Niger Delta Crisis*, Africa Report No. 118, 28 September 2006, International Crisis Group, Brussels, s. 1-26.

Podsumowanie

Z powyższej analizy zagrożeń asymetrycznych, występujących w państwach regionu Zatoki Gwinejskiej, wyłania się bardzo złożony, wielopłaszczyznowy obraz zbrojnej aktywności o różnym charakterze i różnych przesłankach. Niestabilna sytuacja w Nigerii, w połączeniu ze słabością struktur państwowych w większości państw regionu (Liberia, Sierra Leone), stwarzają idealne warunki dla rozwoju aktorów asymetrycznych, stanowiących pośrednio lub bezpośrednio zagrożenie dla międzynarodowego systemu bezpieczeństwa. W ostatniej dekadzie doszło do rozszerzenia konfliktów wewnętrznych na akwen Zatoki. Obserwując rozwój procesów w sferze bezpieczeństwa, zachodzących w obrębie „gwinejskiego” systemu bezpieczeństwa, nie powinniśmy oczekiwać szybkiego polepszenia sytuacji. Stan bezpieczeństwa jest bowiem w tym miejscu wypadkową niespotykanej w innych miejscach świata liczby oddziaływań, związków, zależności. Co więcej, wszystkie one zachodzą pomiędzy szerokim wachlarzem podmiotów, przede wszystkim jednak – podmiotów niepaństwowych o diametralnie odmiennych, często sprzecznych interesach.

SUMMARY

Article presents challenges to security and stability in the Gulf of Guinea. Author outlines points out the weaknesses that generate insecurity in the area in the context of asymmetric warfare. This term is used to describe a war between belligerents whose relative military power differs significantly.